CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II Nr. 268 (432)
NIEDZIELA
2 października 1949 r.
Wsch. sł. 6.36, zach. 18.15

„Ku jedności oba nasze Stronnictwa szły poprzez pracę nad przezwyciężeniem w swoich własnych szeregach wszelkich pozostałości ducha ugody z wyzyskiwaczami, pozostałości wstecznictwa ideowego, zaszczepianego przez ginący świat kapitału. Jedność, która powstaje, wymagać będzie dalszej czujności ze strony ludowców, przeciwko wszystkiemu, co zmierza do przywrócenia niewoli ludu polskiego.“

(Z uchwał Rad Naczelnych SL i PSL).

Kalendarz Przedkongresowy

Rady Naczelne SL i PSL na wspólnym posiedzeniu 25 września br. podjęły jednomyślnie uchwałę o zwołaniu Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych na dzień 27 listopada 1949 r. Celem Kongresu będzie ostateczna decyzja co do zjednoczenia, a następnie uchwalenie deklaracji ideowej i statutu oraz wybór naczelnych władz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Dla przeprowadzenia prac związanych z przygotowaniem i organizacją Kongresu połączone Rady Naczelne powołały CENTRALNY KOMITET JEDNOŚCI RUCHU LUDOWEGO, na czele którego stanęli: jako przewodniczący — ob. Marsz. Władysław Kowalski oraz jako wiceprzewodniczący — ob. ob. Józef Niećko, Wincenty Baranowski i Czesław Wycech. Ponadto w skład CKJRL wchodzi 30 przedstawicieli obydwu Stronnictw w charakterze członków.

„Jednoczymy się — mówi m. in. uchwała Rad Naczelnych SL i PSL — w duchu wszechstronnego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i zacieśnienia więzów braterskiej współpracy z przodującą siłą klasy robotniczej — z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą“.

W dniu 27 września br. odbyło się pierwsze posiedzenie Centralnego Komitetu Jedności R. L. Dla wykonania nałożonych przez Rady Naczelne na CKJRL zadań, na posiedzeniu tym powołano:

— SEKRETARIAT CKJRL pod przewodnictwem ob. Aleksandra Juszkiewicza, jako przewodniczącego i Kazimierza Banacha, jako wiceprzewodniczącego, oraz

— 5 NASTĘPUJĄCYCH KOMISJI: Organizacyjną, Propagandową, Prasowo-Wydawniczą, Czynu Kongresowego i Finansowo-Gospodarczą.

Równocześnie ustalono kalendarz prac przedkongresowych. Kalendarz ten przewiduje:

NA DZIEŃ 3 PAŹDZIERNIKA BR. we wszystkich województwach zwołać konferencje wojewódzkie oddzielnie SL i PSL przy udziale przedstawicieli CKJRL. Zadaniem tych konferencji będzie ustalenie planu działania na swych terenach w okresie przedkongresowym.

— NA DZIEŃ 9 PAŹDZIERNIKA BR. we wszystkich powiatach zwołać konferencje powiatowe oddzielnie SL i PSL z udziałem przedstawicieli zarządów wojewódzkich w miarę możności — Centr. Kom. J. R. L. Zadaniem tych konferencji będzie zaplanowanie prac przedkongresowych na swych terenach.

— W OKRESIE OD 16 PAŹDZIERNIKA DO 6 LISTOPADA BR. we wszystkich kołach oddzielnie SL i PSL odbyć zebrania z zadaniem omówienia zasad zjednoczenia ruchu ludowego oraz dokonania wyboru delegatów na walne zjazdy powiatowe.

— WRESZCIE W OKRESIE OD 6 DO 20 LISTOPADA BR. przeprowadzić walne zjazdy powiatowe, również oddzielnie SL i PSL, celem wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

NALEŻY PODKREŚLIĆ, IŻ ZGODNIE Z UCHWAŁĄ CENTRALNEGO KOMITETU JEDNOŚCI RUCHU LUDOWEGO WSZYSCY DELEGACI W LICZBIE 1.200, JACY PRZYBĘDĄ NA KONGRES, MUSZĄ POCHODZIĆ Z WYBORU NA WALNYCH ZJAZDACH POWIATOWYCH. NIE MOŻE BYĆ I NIE BĘDZIE ANI JEDNEGO DELEGATA Z INNEGO TYTUŁU, NP. Z TYTUŁU ZAJMOWANEGO STANOWISKA W STRONNICTWIE CZY W SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ. TYLKO I WYŁĄCZNIE WYBÓR NA ZJEŹDZIE POWIATOWYM STANOWIŁ BĘDZIE PEŁNOPRAWNY MANDAT UCZESTNICZENIA NA KONGRESIE W CHARAKTERZE DELEGATA.

Powołane w ramach CKJRL Sekretariat i Komisje przystąpiły do pracy. Wszystkie ich zalecenia są natychmiast przez CKJRL przekazywane do właściwych ogniw organizacyjnych obydwu Stronnictw.

Zostało zdecydowane, że rolę odpowiedników Centr. Kom. Jedn. Ruchu Ludowego w terenie pełnić będą aż do Kongresu istniejące dotychczas odpowiednie Komisje Współdziałania SL i PSL (wojewódzkie, powiatowe, gminne, gromadzkie).

Oczywiście, aparaty organizacyjne obydwu Stronnictw (Naczelne Komitety Wykonawcze, Sekretariaty Generalne. Zarządy Wojewódzkie, Powiatowe, Grodzkie, Gminne i Gromadzkie) nadal bez zmian prowadzą swoją statutową działalność w płaszczyźnie ideologicznych zasad ustalonych przez Rady Naczelne, obradujące oddzielnie w maju i czerwcu oraz wspólnie we wrześniu br.

Jednoczeniem sił i wzmożeniem pracy nad odbudową Polski Ludowej

odpowiemy podżegaczom wojennym

Przemówienie prezesa SL min. W. Baranowskiego na II Kongresie Str. Demokratycznego

Obywatele! Jako przedstawiciel postępowych mas chłopów drobno i średniorolnych, zorganizowanych pod sztandarami Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, witam serdecznie Wasz Drugi Kongres w wyzwolonej i odrodzonej Polsce Ludowej.

Droga Waszego Stronnictwa Demokratycznego jest wspólną i podobną do naszej. Po tej drodze pod przewodem doświadczonej, wypróbowanej w pracy i walce klasy robotniczej i jej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pracujące masy miejskiego i wiejskiego ludu kroczą śmiało ku pełnej sprawiedliwości społecznej, ku ustrojowi bez ucisku i bez wyzysku, ku Polsce Socjalistycznej.

Stronnictwo Demokratyczne, sięgając tradycjami do postępowej i patriotycznej działalności Joachima Lelewela, Maurycego Mochnackiego, Stanisława Heltmana, Seweryna Goszczyńskiego, Szymona Konarskiego, Kazimierza Ehrenberga — twórcy naszego ludowego hymnu: „Gdy naród do boju...“ organizuje i prowadzi na obecnym etapie — towarzysząc Partii Robotniczej postępową, patriotyczną inteligencję pracującą oraz postępowe, patriotyczne rzesze pracujących rzemieślników. Z tej pracy przewodnika postępowego i patriotycznego mieszczaństwa wyrasta doniosła rola Stronnictwa Demokratycznego.

Idziemy razem, poczynając od wspólnej, ofiarnej walki z faszyzmem i hitlerowskim okupantem, a następnie od wspólnych prac w Krajowej Radzie Narodowej, zrodzonej w konspiracji, do walki z faszystowskim i kapitalistycznym wrogiem o wyzwolenie narodu i o wyzwolenie społeczne. Braliśmy razem udział w tworzeniu i pracach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i potem Polskiego Rządu Tymczasowego, pod przewodem których naród polski walczył o wolność przy boku wyzwoleńczej i braterskiej Armii Czerwonej.

Braliśmy wspólnie udział w realizowaniu naszego sławnego historycznego Manifestu Lipcowego, który masom pracującym wskazał drogę do Polski Ludowej bez ciemiężących chłopa obszarników, bez wyzyskujących masy rolnicze i pracownicze kapitalistów w mieście, bez wszelkiego rodzaju kapitalistycznych hien i pijawek i na wsi i w mieście.

Dziś także drogi nasze biegną obok siebie i w jednym kierunku:

W walce o pokój, w stałym umacnianiu i pogłębianiu braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi ludami walczącymi o wolność i o sprawiedliwość.

— W wytrwałej owocnej pracy nad przebudową i rozbudową naszego gospodarstwa narodowego, wytyczoną najpierw Trzyletnim Planem Odbudowy, a na jutro — Sześcioletnim Planem Przebudowy Gospodarczej.

Jesteśmy w pełni świadomi wrogich intencji, jakie w stosunku do Polski Ludowej żywią kapitaliści i imperialiści całego świata pod kierunkiem neo - faszystów amerykańskich.

Jesteśmy świadkami faktu, iż z antypokojową i antyludową polityką dolarowego Waszyngtonu złączył się także Watykan.

Z uczuciem smutku i z odrazą obserwujemy, jak imperialistyczni podżegacze wojenni uwalniają

(Dokończenie na str. 2)

Wobec wrogiej polityki rządu Jugosławii

Rząd Polski nie czuje się związany uchwałą z roku 1946

Nota rządu polskiego do rządu jugosłowiańskiego

W dniu 30 września br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało Ambasadzie FLRJ w Warszawie notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych powiadomiło już Ambasadę Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie w swej nocie z dnia 8 września br., że obok **niezbitych faktów uprawiania szpiegostwa** przez niektórych przedstawicieli FLRJ jak Petrović Milić, prowadzona jest z rozkazu organów Rządu Jugosłowiańskiego, **wroga wobec narodu i Państwa Polskiego** i zbieżna z działalnością faszystowskiego podziemia, **akcja dywersji politycznej**, która świadczy o całkowitym związaniu się tego rządu z obozem imperialistycznym.

W świetle tych faktów Rząd Polski zmuszony był stwierdzić, że Umowa o Przyjaźni i Pomocy Wzajemnej, zawarta dnia 18 marca 1946 r. między Rządem Polskim a Rządem FLRJ, **została wbrew dążeniom i uczuciom narodów Jugosławii i narodu polskiego podeptana i zniweczona przez Rząd FLRJ.**

(Dokończenie na str. 2)

„Jedność nasza — mówi uchwała Rad Naczelnych z 25 września br. — dokonuje się w duchu pięknych tradycji chłopskiego radykalizmu, tradycji KSIĘDZA PIOTRA ŚCIEGIENNEGO I TOMASZA NOCZNICKIEGO, tradycji walk galicyjskiej biedoty z rozbijacką dywersją Witosową, tradycji walk „zaraniarzy“ z terrorem reakcyjnych biskupów i plebanów, tradycji księży-demokratów wyrosłych z ludu i walczących wraz z ludem, tradycji Niezależnej Partii Chłopskiej i rewolucyjnego strajku chłopskiego z roku 1937, ofiarnej walki „wiciarzy“, tradycji grupy „Wola Ludu“ budującej sojusz z PPR w ogniu walki o niepodległość i władzę ludową, oraz tradycji działań bechowskich, które — łamiąc zakazy mikołajczykowskiego kierownictwa — poszły na wspólny bój razem z Armią Ludową“.

Faszyzm odradza się w Niemczech Zachodnich

Imperialiści stawiają na b. hitlerowców

W ostatnich czasach coraz częściej nadchodzą z Niemiec Zachodnich niepokojące wiadomości o aktywizacji elementów faszystowskich. Nawet władze okupacyjne mocarstw zachodnich zmuszone są przyznać tę okoliczność.

A więc były gubernator wojskowy francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Koenig, oświadczył otwarcie, iż **obserwuje z niepokojem odradzanie się ideologii nazistowskiej w Niemczech.** „Idee nazistowskie — stwierdza gen. Koenig — przebijają często w oświadczeniach niemieckich działaczy partyjnych oraz w dziełach pisarzy niemieckich. Bowiem w Niemczech Zachodnich ideologia nazistowska nie została dotąd wykorzeniona".

Fakt, że stwierdzenie to pochodzi z ust szefa administracji wojskowej jednego z państw okupujących Niemcy, **tym bardziej obarcza odpowiedzialnością za wytworzoną sytuację mocarstwa okupacyjne.**

A przecież mocarstwa okupacyjne miały i mają za zadanie zrealizować w praktyce, znane całemu światu, uchwały demokratyzacji Niemiec. Jednym z jego najważniejszych warunków było **przeprowadzenie denazyfikacji**, co uniemożliwiłoby odradzanie się nazizmu w jakiejkolwiek formie.

Jednakże władze okupacyjne zachodnich stref Niemiec, mimo, że dysponowały wszelkimi niezbędnymi środkami, nie życzyły sobie realizować powyższych uchwał.

NA WSCHODZIE I ZACHODZIE NIEMIEC

Jedynie w radzieckiej strefie okupacyjnej administracja wojskowa, już od pierwszych dni okupacji, rozpoczęła (opierając się o niemieckie organizacje demokratyczne) **konsekwentne wykonywanie uchwał czterech mocarstw o demokratyzacji Niemiec.** W strefie radzieckiej zostało zniesione ustawodawstwo hitlerowskie; zostały wyeliminowane doktryny nazistowskie z dziedziny oświaty i kultury; usunięci z kierowniczych stanowisk w sferze gospodarczej, administracyjnej i społecznej wszyscy ci, którzy czynnie popierali reżim nazistowski; szerokie pole do działalności uzyskały partie demokratyczne, związki zawodowe i inne organizacje społeczne. Zawdzięczając tym środkom, udało się osiągnąć rzeczywisty wzrost sił postępowych i założyć podstawy dla demokratycznego rozwoju sytuacji w Niemczech wschodnich.

Wręcz odmienny natomiast stan rzeczy widzimy w zachodnich strefach okupacyjnych. Wychodząc z założeń agresywnej postawy, obliczonej **na uczynienie z Niemiec Zachodnich bazy wypadowej przeciwko ZSRR oraz krajów demokracji ludowej, anglo-amerykańskie i francuskie koła imperialistyczne odbudowują obecnie całkiem otwarcie potencjał militarny i wojskowo-ekonomiczny Niemiec Zachodnich**, jak również rehabilitują w szerokiej skali i powołują do władzy elementy faszystowskie i przestępców wojennych.

Aparat administracyjny stref zachodnich dosłownie zaśmiecony jest przez nazistów. Według ostrożnych obliczeń, w amerykańskiej strefie okupacyjnej 45—50 procent odpowiedzialnych stanowisk zajmują b. hitlerowcy.

„ZA DWA LATA UJMIEMY WŁADZĘ W SWOJE RĘCE"

Wyniki „wyborów" przeprowadzonych w Niemczech Zachodnich do „parlamentu" w Bonn, które utrwaliły podział kraju na dwie części, świadczą również **dobitnie o popieraniu czynnych nazistów.** Wśród posłów tego „parlamentu" znalazły się takie figury, jak: Kriedemann, znany ze swoich poprzednich kontaktów z gestapo, bojowy reakcjonista Schlange-Scheningen, były zaufany bankierów z Kolonii — hitlerowiec Pyunder.

Władze okupacyjne w strefach zachodnich nie tylko że faworyzują reakcjonistów niemieckich, ale i **popierają odrodzenie ideologii nazistowskiej;** likwidują postępową prasę, prześladują partię komunistyczną i inne organizacje demokratyczne. Władze wojskowe stref zachodnich **tolerują równocześnie istnienie organizacji o zdecydowanie faszystowskim obliczu.** Jaskrawym tego dowodem jest działalność tzw. „Niemieckiej Partii Prawicowej", która otwarcie uprawiała propagandę faszystowską, początkowo zakazaną, jednakowoż brytyjskie władze wojskowe, przed samymi „wyborami" do „parlamentu" zachodnio-niemieckiego, ponownie wskrzesiły jej działalność. Przy tym jest rzeczą charakterystyczną, iż w okresie agitacji przedwyborczej, jako jeden z głównych mówców tej partii, występował b. generał hitlerowski — Roemer, który nie wahał się otwarcie oświadczyć, że: **„praca nasza rozpocznie się od razu po wyborach, a za dwa lata ujmiemy władzę w swoje ręce".**

ROZZUCHWALENIE NAZISTÓW

Ogólnie stwierdzić należy, iż kampanię przedwyborczą w Niemczech Zachodnich cechowały **otwarte wystąpienia nazistów.** Tak np. pismo „Süddeutsche Zeitung" ogłosiło list jednego ze swych czytelników, w którym ten ubolewa, że **naziści nie zdążyli wytruć gazami wszystkich Żydów** oraz podkreśla swe oddanie reżimowi hitlerowskiemu.

W ostatnich czasach widzimy w Niemczech Zachodnich **intensywne odradzanie się prasy nazistowskiej.** Sprzyja temu zniesienie systemu licencji na wydawanie pism, co wywołało rozkwit prasy faszystowskiej. 80 proc. pism będzie się ukazywało pod dawnymi nazwami — z okresu hitlerowskiego; w większości wypadków pozostali ci sami wydawcy i redaktorzy, związani w przeszłości z reżimem hitlerowskim.

Władze amerykańskie roztaczają także **podejrzaną opiekę nad przestępcami wojennymi.** Ostatnio np. specjalna komisja śledcza w Niemczech, utworzona na podstawie zalecenia senatu amerykańskiego, ma dokonać inspekcji więzień w Landsbergu i Schpandau, gdzie przebywają zbrodniarze wojenni, jak również ma sprawdzić wykonanie zarządzenia o amnestionowaniu tysiąca skazanych hitlerowców.

Taka jest sytuacja w Niemczech Zachodnich. Wynika z niej, iż **mocarstwa zachodnie prowadzą politykę odbudowy reżimu faszystowskiego**, jako tego reżimu, w którym pokładają największą nadzieję w dążeniach do rozpętania nowej rzezi wojennej.

S. Pawłowski

Nota rządu polskiego

do rządu jugosłowiańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Proces Rajka i jego wspólników — zdrajców ojczyzny i agentów jugosłowiańskich — wykazał, że na skutek **pełnego podporządkowania się i służalczego wykonywania przez Rząd Jugosłowiański zleceń kół imperialistycznych**, których narzędziem rząd ten był już od dawna, obłudna i wroga wobec ZSRR i państw demokracji ludowej polityka Rządu FLRJ łączy się z organizowaniem kontrrewolucyjnych spisków, wymierzonych przeciwko niezawisłości i suwerenności państw demokracji ludowej. Wobec ustalenia tych faktów **Rząd Polski stwierdza, że nie czuje się odtąd związany Umową z dnia 10 marca 1946 r.**

Ministerstwo posiada ponadto dowody, że wspomniana na wstępie szpiegowska i dywersyjna działalność przed stawicieli FLRJ w Polsce, zmierzająca do podważenia Jej potencjału obronnego i ekonomicznego oraz siania zamętu, **uprawiana jest nadal pod auspicjami Ambasady FLRJ w Warszawie**, w szczególności przez pracowników takich jej wydziałów, jak attachaty: wojskowy, handlowy i prasowy.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, **Rząd Polski domaga się stanowczo zaprzestania wrogiej Polsce działalności Ambasady FLRJ w Warszawie i żąda niezwłocznego opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez następujących członków Ambasady FLRJ w Warszawie:** radcę Ambasady, p. Ante Rukavina, attache wojskowego, pplk. Janka Susnjara, zastępcę attache wojskowego, mjra Bogića Vlahovića, kpt. Milosa Bozića, podoficera Vladimira Kodera, attache handlowego, p. Dragomira Maravića, zastępcę attache handlowego, p. Panto Lukića oraz attache prasowego p. Bogdankę Ciplić.

Warszawa, dnia 30 września 1949 r.

Wielka Karta Chin Ludowych uchwalona

Wśród powszechnego entuzjazmu pierwsza plenarna sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych uchwaliła jednogłośnie „wspólny program Politycznej Konferencji Konsultatywnej". Ta Wielka Karta narodu chińskiego ma moc obowiązującą na terenie całego kraju.

Wspólny program określa charakter Ludowej Republiki Chińskiej oraz ustala organa władzy państwowej, system wojskowy, politykę ekonomiczną, kulturalną i oświatową, politykę narodowościową i politykę zagraniczną Republiki Chińskiej.

Plenarna sesja zatwierdziła również zasady wyboru Rady Centralnego Rządu Ludowego i Narodowego Komitetu Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych.

Plenarna sesja uchwaliła, że Centralny Rząd Ludowy złoży — po swym ukonstytuowaniu się — deklarację, nie uznającą przedstawicielstwa rządu kuomintangowskiego na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

Powstanie Rządu Centralnego

Jak donosi agencja prasowa Nowych Chin, na plenarnej sesji Politycznej Konferencji Konsultatywnej wybrano pierwszy rząd centralnych Chin ludowych. Przewodniczącym rządu centralnego został — **Mao - Tse - Tung**, przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

Obrady II Kongresu

Stronnictwa Demokratycznego

Aula Politechniki Warszawskiej, w której rozpoczął dnia 30 września br. obrady II-gi po wojnie Kongres Stronnictwa Demokratycznego — spowita jest we flagi o barwach narodowych.

Salę Politechniki wypełniło ponad 1.000 delegatów SD, przybyłych na Kongres z całego kraju.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzą na salę: witany owacyjnie oklaskami, Premier Rządu **Józef Cyrankiewicz**, w otoczeniu członków Rady Państwa **dra Henryka Kołodziejskiego** i prezesa NIK — **Franciszka Jóźwiaka.**

Na sali obecni są wicemarszałek Sejmu, członek Rady Państwa — **Barcikowski** oraz członkowie Rządu z wicepremierem **Korzyckim** na czele. Wojsko Polskie reprezentuje wiceminister Obrony Narodowej — **gen. Piotr Jaroszewicz.**

Obrady Kongresu otwiera prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego i pierwszy jego założyciel — prof. **Michałowicz**, witając serdecznie przybyłych członków Rady Państwa, Sejmu, Rządu, partii politycznych i organizacji społecznych.

Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Sejmu — **Barcikowski**, który omawia drogę, jaką przebyło Stronnictwo od pierwszego powojennego Kongresu. Dzisiaj SD stoi na mocnej bazie ideologicznej, gwarantującej wykonanie zadań Stronnictwa, związanych z planem sześcioletnim.

Wśród długotrwałych oklasków przewodniczący odczytuje list **Prezydenta RP Bolesława Bieruta**, nadesłany do Prezydium Kongresu.

W imieniu Rządu RP, witany długotrwałymi oklaskami, głos zabrał Premier **Józef Cyrankiewicz**, a po nim przemówił poseł **Jerzy Albrecht**, który pozdrowił Kongres w imieniu KC PZPR.

W imieniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego powitał Kongres prezes SL min. **Wincenty Baranowski.**

Delegaci wznoszą gorące okrzyki na cześć jednoczącego się ruchu ludowego.

Wśród gorących, długotrwałych oklasków głos zabiera sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego wiceminister **Leon Chajn.**

Obrady trwają.

Przemówienie prezesa SL

min. W. Baranowskiego

na II Kongresie Stronnictwa Demokratycznego

(Dokończenie ze str. 1)

i głaszczą zbrodniarzy hitlerowskich — Schachtów, Papenów, Gudarianów, Rundstäetów oraz jak usiłują wysuwać na czoło niemieckich nacjonalistów i odwetowców: Adenauerów, Heussów, Schumacherów.

Widzimy jak na dłoni zbrodniczą grę światowego kapitalizmu, posługującego się Mikołajczykami i Mindszentymi, Titami i Rajkami.

I my, ludowcy, odpowiadamy na te zbrodnicze machinacje:

— Zjednoczeniem naszych sił ludowych SL i PSL, które będzie dalszym krokiem na drodze konsolidacji i potęgowania sił demokratycznych w naszym kraju.

— Pogłębieniem sojuszu z klasą robotniczą i jej Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, przodującą narodowi polskiemu w pracy i w walce.

— Dźwiganiem drobnych i średnich gospodarstw chłopskich na wyższy poziom techniki i kultury rolnej.

— Zakładaniem spółdzielni produkcyjnych, stanowiących chłopską drogę do dobrobytu i kultury.

— Wytężoną walką z analfabetyzmem, przeklętym dziedzictwem po dawnych endecko - sanacyjnych rządach i dawnym kapitalistycznym ustroju.

— Troskliwą opieką nad młodzieżą wiejską i jej demokratycznym wychowaniem w szeregach Związku Młodzieży Polskiej.

— Wreszcie — pogłębianiem świadomości wśród mas chłopskich, jak wielką rolę w walce o pokój, o wolność i o sprawiedliwość odgrywa nasz wschodni sąsiad, sojusznik i przyjaciel — Związek Radziecki ze swym genialnym wodzem, Józefem Stalinem na czele.

I taka odpowiedź na intrygi i zbrodnicze zamiary anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych — **jest Waszą i naszą** — wspólną odpowiedzią, gdyż stanowi ona głęboki sens życia wolnego ludu polskiego, który poprzez codzienną ofiarną pracę buduje swe szczęśliwe jutro.

Imieniem jednoczących się Stronnictw Ludowych, życzę Wam Szanowni Obywatele i Drodzy Przyjaciele, dalszej owocnej pracy na drodze do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

W Międzynarodowy Dzień Pokoju

Spotkanie na granicy — przodowników polskich z niemieckimi

Kulminacyjnym punktem obchodu Dnia Pokoju w Niemczech **będzie spotkanie na granicy polsko - niemieckiej przodowników pracy obu krajów.**

W związku z tym demokratyczna prasa berlińska podkreśla, że spotkanie to, które nastąpi we Frankfurcie n. Odrą, będzie godną odpowiedzią demokratycznych Niemiec na szowinistyczne wybryki, jakie miały miejsce w kadłubowym „parlamencie" w Bonn.

Również na wodach Zatoki Szczecińskiej nastąpi spotkanie **między marynarzami polskimi i niemieckimi.** W spotkaniu tym wezmą także udział marynarze radzieccy, czechosłowaccy, a spodziewane jest przybycie także marynarzy szwedzkich, norweskich, duńskich i fińskich.

Spotkanie marynarzy nastąpi z inicjatywy niemieckiego zw. zawodowego transportowców.

Przeszkalanie b. hitlerowców

Korespondent dziennika „De Waarheid" donosi z Frankfurtu nad Menem, że ostatnio wyjechało do Stanów Zjednoczonych 250 b. oficerów armii hitlerowskiej. Oficerowie ci przejdą przeszkolenie w specjalnej szkole czynnej przy amerykańskim sztabie generalnym w Kansas.

Kto chce pokoju, a kto wojny?

W dniu 1 października 1946 roku, trzy lata temu, zapadł w Norymberdze wyrok na zbrodniarzy hitlerowskich. W czasie procesu padały słowa oskarżeń we wszystkich językach świata. Na równi z przedstawicielami Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej — oskarżali Anglicy i Amerykanie.

Co się od tego czasu zmieniło?

Prokuratorzy — obrońcami

Ci sami prokuratorzy anglosascy, którzy w Norymberdze rzucali słowa oskarżenia, dziś przerodzili się w zagorzałych obrońców pozostałych przy życiu zbrodniarzy faszystowskich. Sprawiła to wszechwładna moc potentatów kapitału; ta sama siła, która wyniosła Hitlera na szczyty władzy.

Powstaje marionetkowe państwo zachodnio - niemieckie, obejmujące około 40 mil. Niemców przy prawie całkowicie, odbudowanym potencjale przemysłu zbrojeniowego. Przywódcy jego składają się z niedawnych wykonawców woli Hitlera, a obecnie, pokornych sług międzynarodowego kapitału. Toteż urzędowanie swoje rozpoczęli od zaciekłego ataku na nasze piastowskie ziemie odzyskane. Obok aprobaty, gratulacji i słów uznania ze strony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady, otrzymali gorące, ojcowskie, błogosławieństwo od papieża Piusa XII.

Nasza odpowiedź

Na zakusy przeciwko naszym ziemiom zachodnim, kanclerz Niemiec Zachodnich Adenauer otrzymał twardą i zdecydowaną odpowiedź z ust prezesa Rady Naczelnej — Władysława Kowalskiego, na posiedzeniu połączonych Rad obu Stronnictw Ludowych, która brzmi:

„— Panie Adenauer, ziemie zachodnie wydarte nam przed wiekami przez Niemców wróciły do Polski na zawsze. Ziemie te są w posiadaniu polskiego ludu, a ci którzy by chcieli nimi frymarczyć, jak pan Mikołajczyk, czy Sosnkowski, nie mają już dziś prawa głosu w Polsce. Pan, panie Adenauer, nie ma i nie będzie miał sił by wyrwać Polsce te ziemie, bo tych ziem broni nie tylko lud polski, dziś władca i gospodarz kraju, ale **granica na Odrze i Nysie zagwarantowana została przez potężnego sojusznika Polski — Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej.** Niech więc pan Adenauer wie, że **ktokolwiek wyciągnie rękę po nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, ręce te będzie miał obcięte na polskiej granicy".**

Odpowiedź ta jest odpowiedzią wszystkich chłopów polskich i całego polskiego narodu.

Jeśli chodzi o papieża, to w Polsce dziś już nawet nikt nie ma złudzeń co do faszystowskiego i kapitalistycznego charakteru jego polityki. Wystąpienia papieża Piusa XII godzą w honor narodu polskiego i nasze granice. Papież, jak to już nieraz czynili i jego poprzednicy, kwestionuje należne nam prawo do egzystencji, usiłując powtórnie wcisnąć nas w czeluście krematoryjnych pieców hitlerowskich. To pewne, że taka polityka papieża nie ma nic wspólnego z zagadnieniami religii ludów wierzących. Natomiast, ponad wszelką wątpliwość, stanowi ona dowód próby użycia godności i wpływu duchowieństwa na rzecz interesów giełdziarzy amerykańskich.

Druga strona medalu

Na posiedzeniu parlamentu zachodnio - niemieckiego wystąpił przywódca Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich, poseł Maks Reimann, który ostro zaprotestował przeciwko polityce Adenauera, określając granice na Odrze i Nysie, jako granice sprawiedliwego pokoju. Chociaż Reimannowi nie pozwolono dokończyć przemówienia, niemniej jednak, wypowiedź przedstawiciela niemieckiej klasy robotniczej zrobiła swoje.

Czego to dowodzi? Dowodzi to, że niemiecki świat pracy, bez względu na strefy okupacyjne, z wyjątkiem burżuazji i kapitalistów, dziś zdaje sobie jasno sprawę z konieczności odbudowy pokojowej polityki narodu niemieckiego. Coraz więcej intelektualistów niemieckich wypowiada się zdecydowanie przeciwko szowinistom i hitlerowskim podżegaczom wojennym. Bowiem tysiąclecie polityki „Drang nach Osten" skończyło się bezpowrotnie.

W Niemczech Wschodnich, w strefie okupacyjnej radzieckiej, która obejmuje więcej niż połowę terenu zamieszkałego przez Niemców, z ludnością ok. 30 mil. — powstają coraz to nowe organizacje polityczne i społeczne. Organizacje te świadczą o szybkich przeobrażeniach w psychice młodego pokolenia i ogółu ludzi pracy. W strefach będących pod okupacją angielską i amerykańską, pracuje dziś usilnie rozwinięta klasa robotnicza, której przedstawicielem jest nie Adenauer, lecz Reimann.

Im bardziej będą rosły zakusy imperialistów niemieckich, podsycane przez bankierów anglo - saskich, tym szybciej narastać będzie świadomość polityczna świata pracy, który przeciwstawi się tym światoburczym zamierzeniom. Niemiecka klasa robotnicza, a za nią i cały naród, który tak ciężko opłacił szaleńcze plany podbojowe Hitlera, pełnomocnika interesów międzynarodowego kapitału, nie da się już uwikłać w nową grę podżegaczy wojennych.

Z każdym dniem narastać będzie walka klasowa i poczucie solidarności robotników niemieckich z walczącym proletariatem całego świata o pokój i socjalizm. Niemiecki świat pracy, pod przewodnictwem klasy robotniczej, wiązać będzie swoje nadzieje na przyszłość nie z obozem imperializmu i podżegaczy wojennych, lecz z wyzwoleńczą walką krajów demokracji ludowej — ze Związkiem Radzieckim na czele.

Nasza postawa

JEST jasne, że zdecydowana postawa chłopów i całego narodu polskiego również będzie poważnie wpływać na politykę pokojową niemieckich mas pracujących.

Jesteśmy w przededniu Międzynarodowego Dnia Pokoju, ujawnienie w dniu 2 października patriotycznej i postępowej postawy wsi polskiej, będzie napawać niepokojem rewizjonistów niemieckich, inspirowanych z drugiej strony Atlantyku.

Bez względu na przekonania i przynależność partyjną cała nasza brać chłopska zamanifestuje na zgromadzeniach swoje stanowisko w obronie pokoju i naszych granic, nienaruszalnych na Odrze i Nysie. Manifestując swój udział w zgromadzeniach i pochodach zadokumentuje, że każdy atak i każda próba mącenia pokoju, przez podważanie naszego stanu posiadania spotka się z twardym oporem wsi polskiej.

PAMIĘTAJMY, że mimo jednak naszej niezłomnej woli obrony pokoju i naszych ziem, bez pomocy potężnych sił Związku Radzieckiego, bylibyśmy igraszką w ręku kapitału międzynarodowego. Każdy śmiałek, osamotniony i bez potężnych przyjaciół Polski, stawiający nasze interesy na arenie międzynarodowej, wyszedłby z takiej polityki, tak, jak Rydz-Śmigły przed ostatnią wojną, głoszący z butą, że jesteśmy silni, zwarci i gotowi.

Bez silnych więzów sojuszu ze Zw. Radzieckim nie mamy żadnych gwarancji suwerenności. I to jest ta ludowa, a zarazem narodowa racja stanu, która winna dotrzeć do świadomości każdego Polaka. **Nie jesteśmy już sami i to nas powinno zachęcać do zdecydowanej i solidarnej walki o sprawiedliwość społeczną i pokój.**

ALEKSANDER KACZOCHA

Wspólny krok w walce z analfabetyzmem

29 września 1949 r. odbyła się w Warszawie, w sali konferencyjnej NKW SL, konferencja wojewódzkich aktywów oświatowych obu stronnictw ludowych, poświęcona sprawie walki z analfabetyzmem.

Przewodniczył konferencji Wincenty Baranowski, prezes NKW SL i Jan Madejczyk, wiceprezes NKW PSL. Ponadto w konferencji wzięli udział: wicepremier A. Korzycki, sekretarz SL poseł A. Juszkiewicz, kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Propagandy SL J. Szkop, kierownik Wydziału Oświaty i Kultury PSL F. Popławski.

Referaty wygłosili: Wacław Schayer, zastępca Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem i poseł Władysław Kurkiewicz, dyrektor biura tego Pełnomocnika.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli reprezentanci poszczególnych Zarządów Wojewódzkich obu stronnictw ludowych.

W trakcie tej dyskusji przejawiła się zdecydowana wola całego aktywu oświatowego obu stronnictw ludowych do wzięcia czynnego udziału w uzupełniającej rejestracji analfabetów i półanalfabetów oraz w organizowaniu kursów początkowych dla dorosłych i roztoczenia opieki nad ich pracą.

Na zakończenie obrad uchwalono następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Aktywiści oświatowi SL i PSL, zebrani w dniu 29 września 1949 r. na konferencji, poświęconej zagadnieniu walki z analfabetyzmem po wysłuchaniu referatów ob. Wacława Schayera, z-cy Pełnom. Rządu do Walki z Analfabetyzmem i ob. Władysława Kurkiewicza, dyr. biura Pełnom. Rządu do Walki z Analfabet. oraz po podsumowaniu wyników ożywionej dyskusji stwierdzają:

1. że analfabetyzm, spuścizna rządów obszarniczo - kapitalistycznych, jest przejawem krzywdy społecznej i wynikiem niedostatecznego rozwoju szkolnictwa, dotykającym szczególniej wieś;

2. że podjęta przez Rząd akcja walki z analfabetyzmem usuwa krzywdę społeczną wielu milionów ludzi i pozwala im na świadome i bardziej twórcze włączenie się do budownictwa Polski Ludowej.

W związku z tym zebrany aktyw SL i PSL postanawia:

1. Włączyć się do podjętej przez Rząd akcji wszystkimi siłami obu Stronnictw Ludowych;

2. zmobilizować opinię publiczną wokół tej akcji;

3. Uczestniczyć czynnie w Komisjach Społecznych do walki z analfabetyzmem na wszystkich stopniach organizacyjnych;

4. postawić konkretne zadania przed każdym Kołem SL i PSL do realizacji:

a. wzięcie czynnego udziału w dodatkowej rejestracji analfabetów w swoich gromadach,

b. niesienia pomocy w masowym organizowaniu kursów nauki początkowej przez dobór opiekunów społecznych i wspieranie ich w podjętej działalności,

c. czuwanie nad stałym uczęszczaniem kursistów na zajęcia,

d. dbanie o właściwą postawę ideologiczną zespołów,

e. otoczenie troskliwą opieką absolwentów kursów nauki początkowej celem uchronienia ich przed powrotnym analfabetyzmem.

Jedenastu budowniczych Warszawy.

odznaczonych orderem „Sztandaru Pracy"

Wczoraj odbyła się dekoracja orderem „Sztandaru Pracy", najwyższym odznaczeniem Polski Ludowej, jedenastu zasłużonych twórców nowej Warszawy. W obecności wszystkich pracowników Ministerstwa Budownictwa, przedstawicieli partii i wojska, wiceminister Zakowski wręczył legitymacje odznaczenia następującym przodownikom:

Poręckiemu, Markowi, Moluchowi, Relidze, Kończakowi, Moskalikowi, Sieruckiemu, arch. Pągowskiej, inż. Sigalinowi, inż. Przymanowskiemu i inż. Konickiemu. Imieniem odznaczonych przemówili Moskalik i Religa, dziękując za zaszczytną dekorację i zobowiązując się do dalszej, ofiarnej pracy przy budowie nowej Warszawy i Polski.

Następnie zabrał głos wicemin. Zakowski.

„Znajdujemy się w okresie wzmożonej ofensywy pokojowej" — powiedział m. in. mówca — „walka o postęp trwa nadal i my jesteśmy, obok Związku Radzieckiego, jej czołowymi bojownikami. Miliard zwolenników pokoju na całym świecie zbiera się już za dwa dni, 2 października, aby manifestować przeciwko podżegaczom wojennym. Jesteśmy naszą pracą, naszymi sercami i myślami wśród tego miliarda. W obliczu klęski prowokacyjnych wystąpień kliki Tito, po proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej, po finansowej katastrofie krajów zachodnich czujemy się silniejsi, niż kiedykolwiek dotychczas. Do nas należy pokój i przyszłość...

...Bojownicy całego świata, łączcie się w walce o pokój..." — zakończył wiceminister Zakowski wśród gorących oklasków.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której deklarują swą nieugiętą wolę pokoju i przyrzekają bronić wszystkimi swymi siłami idei postępu.

(PIK)

Odprawa w Wydziale Oświaty Kultury i Propagandy NKW SL

W dniu 28 ub. m. odbyła się w gmachu NKW SL odprawa kierowników Wydziałów OKP Zarządów Wojewódzkich SL, z udziałem kierowników wojew. Oddziałów Spółdzielni „Wydawnictwo Ludowe".

W odprawie także uczestniczyli min. Wincenty Baranowski — prezes SL, członkowie Sekretariatu NKW SL; min. Ignacy Klimaszewski i kier. Stefan Żmijko, kierownik Wydziału Oświatowego NKW PSL — Feliks Popławski i z-ca kier. Wawrzyniec Dusza, poseł Władysław Kurkiewicz z-ca Głów. Pełnomocnika Rządu do walki z analfabetyzmem, Wiktor Kordowicz prezes Zarządu Gł. T.B.S. i dyr. Stefan Korzycki z „Wydawnictwa Ludowego" oraz redaktorzy prasy ludowej H. Dzendzel, F. Frysz i M. Kubicki.

Po zagajeniu konferencji przez Kier. Wydziału OKP NKW SL — J. Szkopa, dłuższe przemówienie — obejmując przewodnictwo — wygłosił prezes W. Baranowski, wskazując na obowiązki członków i aktywu SL w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej i propagandowej na wsi. Referaty na temat podstawowych i bieżących zadań działalności propagandowej SL, oraz polityki SL w dziedzinie Oświaty i Kultury wygłosili z-cy kier. M. Ruczkowski, St. Gajowniczek i Z. Garstecki.

Po sprawozdaniach kierowników z wykonanych prac w III kwartale rb., działalność Tow. Burs i Stypendiów omówił W Kordowicz.

W dyskusji, dotyczącej całokształtu prac SL w terenie w zakresie oświaty, kultury i propagandy brali udział ob. ob. Korzycki, Knopik, min. I. Klimaszewski, Augustynek, Rafalski, Wilczyński i Dusza.

W końcowej części odprawy kierownik J. Szkop podsumował dyskusję oraz podał kierownikom wytyczne planu pracy na IV kwartał rb., w którym położony został nacisk na konieczność zwiększenia aktywności ludowców w pracy kulturalno - oświatowej na wsi ze szczególnym uwzględnieniem walki z analfabetyzmem oraz bliskiego już terminu Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego.

Młodzież chłopska

w szkole przem. odzieżowego

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego uruchamia w porozumieniu z Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego wzorcową 3-letnią szkołę zawodową przy Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego.

Uczennice w liczbie 120 rekrutują się wyłącznie spośród dzieci robotników, względnie małorolnych chłopów.

»Tydzień Zdrowia« w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej

Zarząd Główny PCK w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia postanowił odstąpić w br. od dotychczasowej formy propagandowej „Tygodnia PCK". Wysunięto koncepcje „Tygodnia Zdrowia" przy współudziale wszystkich służb zdrowia, instytucji państwowych i organizacji społecznych. Tegoroczny „Tydzień Zdrowia" odbędzie się w czasie od 3—9 bm.

„Tydzień Zdrowia" to impreza której czołowym zadaniem jest troska o człowieka w Polsce Ludowej, a przede wszystkim o jego zdrowie.

Naczelnym hasłem pierwszego „Tygodnia Zdrowia" jest sprawa **zdrowia matki i dziecka.**

Okręg Poznański PCK, w skład którego wchodzi 38 oddziałów powiatowych, otrzymał od Głównego Komitetu Organizacyjnego „Tygodnia Zdrowia" w Warszawie upoważnienie do koordynowania działalności poszczególnych instytucji państwowych i kontrolowania wykonania wszelkich akcji w ramach „Tygodnia Zdrowia".

W związku z powyższym zorganizowano w Poznaniu Wojewódzki Komitet „Tygodnia Zdrowia". do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich miejscowych instytucji i organizacji społecznych. mających jakąkolwiek styczność z dziedziną zdrowia, wychowania i szkolenia sanitarnego.

Prace przygotowawcze w Poznaniu i Wielkopolsce są już ukończone i z dniem 3 bm. cały aparat czerwonokrzyski i współdziałający cych z PCK organizacji ruszy, by nieść pomoc ludziom pracy i popularyzować ideę zdrowotności.

Należy podkreślić, że w ramach „Tygodnia Zdrowia" ambulanse PCK z ekipami lekarskimi i dentystycznymi dotrą do każdej wsi Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej, gdzie dokonają bezpłatnego badania i rozdziału przepisanych lekarstw. Specjalną uwagę zwracać będą ekipy lekarskie na matkę i dziecko wiejskie.

W ramach „Tygodnia Zdrowia" odbędą się również konkursy czystości zagród wiejskich i szkół wiejskich.

Z pokrótce naszkicowanych zamierzeń, jakie będą zapoczątkowane w okresie „Tygodnia Zdrowia", a na przyszłość konkretnie i stale realizowane, wynika, że Polska Ludowa dba o swych obywateli, ludzi pracy w mieście i na wsi, że otacza i będzie ich stale otaczała opieką. Pamiętamy dobrze, jak mało troszczyły się rządy endecko - sanacyjne o zdrowie i higienę mas pracujących.

Dzisiaj wychodzimy z założenia, że tylko zdrowy obywatel może być wartościowym i twórczym elementem socjalistycznego państwa — dlatego też roztacza się nad nim tak wielką troskę i powszechną opiekę.

J. Szulczyński

Dwa dni trwały obrady gorzowskich nauczycieli

(ra) W auli Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Gorzowie odbyła się dwudniowa Powiatowa Konferencja Nauczycielska. zwołana przez Inspektorat Szkolny. W konferencji, obok nauczycielstwa, wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, ZMP, Ligi Kobiet i ZSCh. Konferencję zagaił inspektor T. Szepelak.

Referat o stosunku państwa do kościoła wygłosiła Rawska. Obszerne, rzeczowe sprawozdanie, z dokonanych prac w szkołach i instytucjach oświatowych na terenie miasta i powiatu gorzowskiego sporządził insp. Szepelak. Referat na temat roli i zakresu działania Związkowej Organizacji Zawodowej w szkołach wygłosił Racycki.

Po przemówieniach przedstawicieli społeczeństwa zakończono pierwszy dzień obrad. Zebrani zgotowali organizatorom, a szczególnie przodownikom pracy oświatowej: Lewczukowi i Kiszkielisowi, gorącą owację.

W drugim dniu odbyła się obszerna dyskusja na temat wygłoszonych referatów i sprawozdania, a także obrady robocze w 8 sekcjach.

Sześć gromad pow. chodzieskiego otrzymało połączenie telefoniczne

(Ko) W wyniku racjonalizacji pracy. oszczędności opałowej oraz, godzin pracy pozasłużbowej Obwodowy Urząd Poczt i Telegrafów w Chodzieży **zaoszczędził w I półroczu 151.000 zł.**

W roku bieżącym planowe stelefonizowanie 6 gromad jest już ukończone.

Telefony otrzymały: **Zacharzyn, Lipiny, Lipia Góra, Podanin, Raczyn, Nowawieś Wyszyńska.**

Plan 6-letni przewiduje na terenie powiatu chodzieskiego stelefonizowanie **42 gromad kosztem 1.250.000 zł;** pierwsze 10 gromad otrzyma telefony już w następnym roku.

Pracownicy pocztowi otrzymają stałe miesięczne premie.

Społeczeństwo Kłodawy nie boi się ekskomuniki papieskiej

(ra) Groźba ekskomuniki rzucona przez Watykan spotkała się wśród społeczeństwa Kłodawy pow. Gorzów z głębokim zdumieniem i oburzeniem. Na wszelkich zebraniach publicznych, na których poruszana jest sprawa uchwały watykańskiej, przedstawiciele społeczeństwa tak partyjni jak i bezpartyjni wyrażają głębokie ubolewanie, że Watykan zamiast interesować się sprawami wiary i krzewić ideę pokoju i miłości, wszedł na drogę polityki i stał się jednym z czynników podniecających do wojny. Nawet praktykujący katolicy nie mogą pogodzić się z postępowaniem stolicy państwa papieskiego, wyrażając pełne uznanie i poparcie dla stanowiska rządu w tej sprawie.

Chłopi w Międzychodzkiem korzystają z kredytów siewnych

(Ki) Po ukończeniu żniw rolnicy powiatu międzychodzkiego przystąpili już w końcu sierpnia do jesiennych siewów. Na siew Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" otrzymały do rozprowadzenia między rolników kwalifikowane zboża: 15 ton pszenicy, 5 ton żyta oraz 2,4 tony rzepaku. Spółdzielnie otrzymały także 1.055 ton różnych nawozów sztucznych (azotowych 275, fosforowych 290, potasowych 385 i wapniowych 105 ton).

W ciągu ub. miesiąca rozprowadzono już 428 ton nawozów sztucznych. Przez wrzesień trwał dalszy rozdział pozostałych nawozów. Na kupno nasion oraz nawozów sztucznych otrzymają mało- i średniorolni chłopi powiatu międzychodzkiego kredyty, które udziela się z 1 mil. zł kredytów państwowych.

11 kół Ligi Kobiet w powiecie obornickim

(R) Liga Kobiet, zrzeszająca postępowe kobiety polskie, cieszy się na terenie powiatu dużą popularnością. Posiada ona 11 kół: w Obornikach, Rogoźnie, Murowanej Goślinie i w Ryczywole oraz koła przy Ubezp. Społecznej, wspólne koło przy UB i MO, w Sanatorium w Kowanówku i w majątkach PGR.

W trzecim etapie współzawodnictwa koła te liczą już 1.800 członkiń, a w programie jest podniesienie ich liczby o 150 proc. LK posiada w powiecie dwie własne świetlice: w Obornikach i w Rogoźnie oraz bibliotekę. Członkinie LK z przewodniczącą powiatową Z. Buszkową wydatnie pracują społecznie. Ostatnio przyczyniły się do założenia ogródka „Jordanowskiego" w Obornikach.

Sportowcy poznańscy wezmą udział w manifestacji na rzecz pokoju

W manifestacjach Międzynarodowego Dnia Pokoju wezmą również udział sportowcy poznańscy. W przeddzień Święta wszystkie zrzeszenia sportowe zorganizowały sztafety z poszczególnych dzielnic miasta do punktu centralnego — Placu Wolności, gdzie złożyły meldunki Komitetowi Obrońców Pokoju. Ponadto w dniu 2 października na boiskach Poznania odbędą się różne imprezy sportowe.

Nad Wartą

(R) 14 bm. o godz. 9 odbędzie się w Objezierzu koło Obornik premiowanie klaczy licencjonowanych wraz z młodzieżą końską (z źrebakami) dla gminy Oborniki oraz dla gmin: Oborniki - Północ i Południe. Premie będą wypłacane na miejscu.

***

(R) Referat Budownictwa przy starostwie powiatowym w Obornikach potrzebuje rzemieślników: cieśli, murarzy, dekarzy i robotników do prac remontowo - budowlanych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych w Wojnowie i w Kowalewku oraz w szkole Przysposobienia Rolniczego w Wełnie. Zgłoszenia należy kierować do Ref. Budownictwa w Obornikach, ul. Jagiellońska 1.

***

(fk) W ogrodzie St. Pielasy w Środzie zakwitły bzy. Pięknie pachnące białe kwiecie wabi przechodniów. którzy z zainteresowaniem oglądają ten dziw przyrody.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140 —
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr 1-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-88213

OGŁOSZENIA DROBNE

55 tys. hektarów ziemi wydarto wodzie

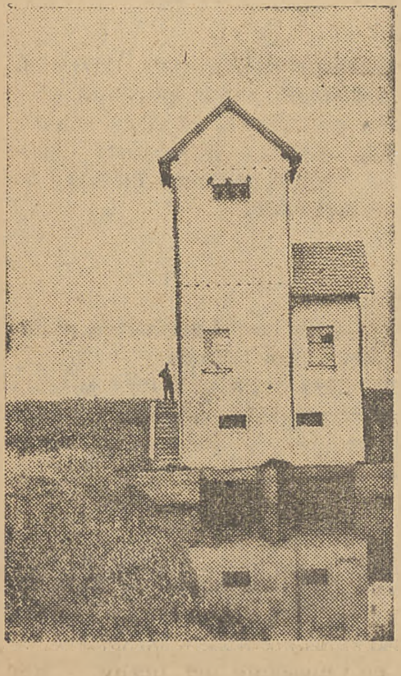
i przekazano chłopom do uprawy

STOJĄC na skraju parku w Słońsku, będącego niegdyś siedzibą możnego zakonu Joannitów, podziwialiśmy potęgę wodnego żywiołu. Olbrzymie rozlewisko wód, upstrzone tu i ówdzie grupką samotnie stojących drzew. Gdzieś na horyzoncie sterczy ponad cichą taflą wód kilka chałup. Tak było jeszcze... wiosną ub. roku.

Twierdza Kistrzyń, położona w widłach Odry — Warty, stanowiła przedpole Berlina. Tu właśnie stawiali hitlerowcy zacięty opór, broniąc przepraw przez Odrę. Wysadzili śluzy i stacje pomp, rozkopali wały ochronne i w rezultacie zalali i zabagnili niezwykle żyzne tereny. **Wystarczy nadmienić, że w samych tylko widłach wymienionych rzek zatopione zostało ponad 55 tys. ha ziemi** (15 tys. ha ornej i 40 tys. ha łąk).

JAKŻE odmienny obraz przedstawiają wspomniane obszary dzisiaj. Wały wyremontował już w roku 1945/46 Wojewódzki Urząd Wodno - Melioracyjny w Poznaniu, zabezpieczając żyzne tereny (mady) przed pochodem wiosennych lodów i zapiaszczeniem. W drugim etapie odbudowano 22 kompletnie zniszczone stacje pomp. W bieżącym roku kończy się (kosztem 80 mil. zł) budowę ostatnich 4 stacji pomp oraz remontuje się kanały odpływowe. Uporządkowano ich w bieżącym roku nie mniej, jak 100 km. **W efekcie znikły olbrzymie masy wód i 15 tys. ha pójdzie wkrótce pod pług. Część tych terenów została już przekazana PGR-om, część gruntów przejęli chłopi z okolicznych wsi.**

Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić ofiarną pracę nad odwadnianiem, kierownika robót Pietrzykowskiego z Międzyrzecza i technika P. Kowalewskiego. (g)



Stacja pomp w Trzebiszewie, pow. Gorzów



Zatopione obszary w widłach Odry i Warty. Dzięki odbudowie stacji pomp i oczyszczeniu kanałów ponad 15 tys. ha ziemi ornej i 40 tys. ha łąk przywrócono kulturze

Odbudowa dróg

w woj. rzeszowskim

W ciągu 5 lat pracy odbudowano w woj. rzeszowskim 450 km. dróg o nawierzchni twardej, zaś 1240 km dróg doprowadzono do stanu używalności. Wartość wykonanych prac wyraża się sumą 2 i pół miliarda zł. Do odbudowy dróg zużyto 550 tys. ton materiałów kamiennych, 3.200 ton cementu oraz 3.040 ton smoły drogowej.

Województwo rzeszowskie posiada 4.300 km. dróg o nawierzchni twardej. 70 proc. tych dróg było poważnie zniszczonych wskutek działań wojennych

Zmiana rozkładu jazdy na PKP

od 2 października

Równocześnie z wejściem w życie czasu środkowo - europejskiego, w nocy z 1 na 2 października br. o godz. 3.00 na PKP wprowadzony zostanie zimowy rozkład jazdy, obowiązujący do 13 maja 1950 r.

Jedną z ważniejszych zmian w komunikacji będzie **zwiększenie ruchu pociągów podmiejskich.** Dotyczy to w szczególności odcinków: Otwock — Warszawa, Mińsk Mazowiecki — Warszawa, Żyrardów — Warszawa i Błonie — Warszawa. Całkowicie zmieniony będzie rozkład jazdy pociągów elektrycznych.

Inowacją nowego rozkładu jazdy będzie wprowadzenie codziennego pociągu pośpiesznego, towarowo - osobowego na trasie Warszawa — Gdynia — Warszawa, którym przewozić się będzie ryby i inne łatwo psujące się towary. W zimowym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich ulegnie zmianie czas odjazdu pociągów: Warszawa — Kraków — Krynica, Warszawa — Zakopane — Warszawa, Warszawa — Międzylesie — Kudowa Zdrój — Warszawa, oraz Warszawa — Gdynia — Słupsk — Warszawa.

W ruchu pociągów kursujących za granicę nie zajdą żadne zmiany.

SL-owcy Dolnego Śląska

przygotowują się do Kongresu

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu zawiadamia wszystkich działaczy, że w dniu 3 października o godzinie 10-tej, w lokalu własnym odbędzie się konferencja, poświęcona akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego Ruchu Ludowego.

451 kobiet i 100 robotników rolnych

weszło do spółdzielczych komit. członk. w Krakowskiem

Dotychczas odbyło się w woj. krakowskim 331 zebrań członków gminnych spółdzielni, na których dokonano wyboru nowych komitetów członkowskich przy sklepach spółdzielczych, ośrodkach maszynowych i innych placówkach podległych gminnym spółdzielniom.

Na zebraniach omówiono dotychczasową działalność gminnych spółdzielni i poddano krytycznej ocenie prace dotychczasowych komitetów członkowskich.

W wyniku wyborów do komitetów członkowskich weszło 1.010 osób, w przeważającej liczbie mało- i średniorolnych chłopów. Do komitetów weszło 461 kobiet i ok. 100 robotników rolnych.

Najliczniejszy udział chłopów był na zebraniach w pow. olkuskim, dąbrowsko - tarnowskim, limanowskim i krakowskim.

W miarę rozwoju akcji wyborczej rośnie zainteresowanie nimi członków spółdzielni. Zebrania dnia 25 ub. m. odbyły się przy znacznie liczniejszym udziale członków, aniżeli zebrania, które odbyły się dnia 18 ub. m.

Przemysł gumowy przekroczył

przedwojenny poziom produkcji

Załogi fabryk przemysłu gumowego realizują w szybkim tempie zobowiązanie przedterminowego wykonania planu 3-letniego.

Spośród 11 zakładów produkcyjnych, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Gumowego, 4 zakłady wykonały już zadania wyznaczone im w ramach planu 3-letniego.

W początku września br. przemysł gumowy osiągnął poziom produkcji wyższy o 33 proc. od poziomu przedwojennego.

Szybkościowce rosną

w całym kraju

Podczas niedawnej ogólnopolskiej narady w sprawach racjonalizacji i wynalazczości w Warszawie, wpłynął meldunek od robotników oddziału dolnośląskiego PPB, którzy wykańczali właśnie pierwszy „szybkościowiec" w woj. wrocławskim — dom mieszkalny dla przodowników pracy cukrowni w Pustkowie.

Dnia 28 września br. nastąpiło uroczyste zakończenie prac przy budowie domu szybkościowego. Budowa 2-piętrowego domu o kubaturze łącznie 3.110 metrów sześc. trwała (w stanie surowym) od 20 sierpnia br. do 24 września br. Średnia wydajność zespołów murarskich wynosiła przeciętnie przy wykonywaniu całej budowy 636 proc. normy. Średnia wydajność zespołów ciesielskich 420 % normy. Średnia układania cegieł wynosiła 10 — 11 tys. sztuk w ciągu ośmiu godzin. Pracowano po osiem godzin dziennie.

W uroczystościach w Pustkowie wzięli udział, poza załogą szybkościowca, licznie zebrani robotnicy cukrowni, przybyli też z Wrocławia przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych.

W Gdyni rozpoczęła się w dniu 28 ub. m. budowa pierwszego szybkościowca na Wybrzeżu. System budownictwa szybkościowego zastosowano przy wznoszeniu magazynu na terenie stoczni rybackiej. Normalnie jego budowa powinna trwać około miesiąca, tymczasem zespoły murarzy, cieśli, betoniarzy itd. zobowiązały się wykonać budowę w okresie od 28 września do 1 października br.

Dlaczego brak komitetów sklepowych

przy gminnych spółdzielniach SCh w Sandomierskiem

W ciągłych wędrówkach po kraju zetknąłem się z wieloma spółdzielniami gminnymi. Widziałem bardzo dobre, średnie, liche i złe. Rzecz jasna — działalność tych spółdzielni zależy zarówno od wielu czynników gospodarczych, jak i psychicznych — tzn. od ich materiału ludzkiego. Chcąc zorientować się w warunkach pracy poszczególnych spółdzielni w najżyźniejszym zakątku naszej ziemi — w Sandomierszczyźnie — udałem się do Zarządu Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni w Sandomierzu.

PRZESZEDŁSZY przez wiele pokojów biurowych dotarłem do gabinetu, w którym siedzą trzy miłe dziewczątka — sekretarki zarządu.

Na pytanie, czy mógłbym widzieć się z prezesem, zostałem surowo poinformowany, że pan dyrektor urzęduje w następnym pokoju i — o dziwo — mogę wejść.

Pan dyrektor miał istotnie dyrektorski wygląd i potrafił cenić swój urząd. Słysząc, że jestem dziennikarzem, oświadczył, iż nie ma czasu i polecił „koledze" załatwić natręta.

Kolega — acz niezbyt chętnie, bo także „nie miał czasu" — powiedział, że „u nas wszystkie spółdzielnie są dobre". „Odwiedzamy je od czasu do czasu — ciągnął dalej — a nawet dziś wyjeżdżamy na inspekcję kilku gmin" — wygadał się nieopatrznie.

— O, to się wybornie składa — ucieszyłem się. — Będę mógł zobaczyć kilka spółdzielni.

„Dyrektor" surowo spojrzał na kolegę: kolega struchlał i — ratując się — zaczął się wycofywać ze swego oświadczenia.

— O, nie. My jedziemy osobowym wozem i nie będzie miejsca. Mowy nie ma.

— No, to pojadę na rowerze — oświadczyłem.

— Tu, w Sandomierskiem, po tych górach — rower tylko przeszkadza — ostrzegał „dyrektor". Trzeba go prowadzić.

Nie dałem się przekonać, wypożyczyłem rower i pojechałem.

DOBRA SPÓŁDZIELNIA

PO drodze przyznałem słuszność przestrogom „dyrektora" i zrezygnowałem z dalszej marszruty, wybierając sobie za cel Dwikozy, oddalone od Sandomierza o 7—8 km.

Według słów „kolegi" mieści się tam jedna z lepszych spółdzielni. Wioska wrzucona jest w kotlinę między wzniesieniami. Są one miejscami tak strome, że pomysłowi gospodarze wygrzebali w nich jamy, wprawili drzwi i otrzymali w ten sposób tanie, ciepłe obory.

Domy porządne, ale stodółki i obory małe, snać gospodarstwa są tu drobne. Środkiem wsi wije się serpentyną brukowana ulica. Dziś zawalona jest wozami. Przyjechało ich kilkadziesiąt pod magazyn spółdzielni i biorą nawozy sztuczne oraz węgiel.

Gospodarze chwalą sobie spółdzielnię. Węgla jest dużo i nawozów też, a w dodatku otrzymują je na kredyt.

Obok magazynu mieści się sklep z materiałami żelaznymi i piśmiennymi. Oprócz niego znajdują się we wsi jeszcze dwa: spożywczy i tekstylny, a poza tymi cztery filie w okolicznych wsiach.

W sklepach wszędzie porządek. Pełno towarów i kupujących. „Kolega" istotnie nie mylił się, nazywając tę spółdzielnię dobrą.

Dziwne jednak, że żadna sklepowa nie wie nic o komitetach sklepowych. Ciekawe, czy w tych warunkach wszyscy klienci są zadowoleni.

NA OGÓŁ DOBRZE, TYLKO TE KOMBINACJE

CZŁONKOWIE są na ogół zadowoleni ze spółdzielni. Wprawdzie ma ona pewne usterki, jak np. brak lepszych materiałów tekstylnych, obręczy i osi do wozów, ale nadrabia te braki na innym polu.

— Szkoda tylko — mówi ob. Mazur — że jak przyjdzie rzadki, a potrzebny towar, to jakoś... niknie. Tak było np. z butami gumowymi, które po cichu w nocy rozsprzedano, a przydałyby się każdemu.

Ob. Kozłowski i Draganowa zarzucają to samo, odnośnie sprzedaży flaneli, płótna, dziecinnej bielizny itp.

— Rzadko się to zdarza — mówią — ale nie powinno w ogóle się zdarzać.

Słusznie. Trzeba zlikwidować wszelkie niedomagania, wybierając odpowiednie komitety sklepowe, aby dbały o właściwy rozdział towarów. **E. M.**

5 razy więcej, niż w r. ub.

zakupiono owoców w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim skup warzyw i owoców jest w pełnym toku. Spółdzielnie gminne i rejonowe spółdzielnie ogrodnicze zakupiły od rolników 4 tys. ton warzyw i owoców, wykonując 70 proc. planu rocznego. Dotychczasowy przebieg skupu wykazuje, że plan roczny będzie przekroczony.

Po zaspokojeniu potrzeb rynku miejscowego, nadwyżki warzyw i owoców dostarczane są do przetwórni. W roku bież. dostarczono do fabryk o 500 proc. więcej warzyw i owoców, niż w roku ubiegłym.

Między poszczególnymi punktami skupu rozwija się współzawodnictwo. W akcji skupu owoców i warzyw przodują rejonowe spółdzielnie ogrodnicze w Giżycku i Olsztynie.

1.600 ton kory garbarskiej

zebrano na Mazurach

W woj. olsztyńskim zakończony został zbiór kory garbarskiej. W ciągu tegorocznej kampanii pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych i Spółdzielni „Las" zebrali w lasach olsztyńskich 1.600 ton kory świerkowej, wykonując plan w 265 proc.

Zebrana kora dostarczona została do zakładów przemysłu skórzanego.

Służba Zdrowia szkoli

mężów zaufania

Oddział Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia w Rzeszowie zorganizował kurs dla mężów zaufania. Bierze w nim udział 40 kandydatów na mężów zaufania rzeszowskich placówek Służby Zdrowia.

Metalowcy pomorscy

współzawodniczą z Łodzią

Z inicjatywy robotników — metalowców pomorskich Zarząd Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Bydgoszczy wezwał do współzawodnictwa międzyzakładowego metalowców z Łodzi oraz robotników i pracowników przemysłu budowlanego i ceramicznego w Bydgoszczy.

»Mrożona jajecznica« jedzie z Radomia w daleki świat

Onegdaj odbyło się w Radomiu uroczyste otwarcie wytwórni mrożonej masy jajowej. Zamrażalnia mieści się w odpowiednio przystosowanym gmachu, gdzie też zbudowano specjalny magazyn dla jaj eksportowych.

Wytwórnia wyposażona jest w najbardziej nowoczesne urządzenia, a mianowicie: mieszadła i pompy do masy jajowej, cztery pasteryzatory oraz urządzenia chłodnicze, przy tym zdolność produkcyjna tej placówki spółdzielczej wynosi 3,5 tony masy jajowej dziennie (co odpowiada 80.000 sztuk jaj).

Zamrożona masa jajowa w puszkach z białej blachy angielskiej o pojemności 12,7 kg przeznaczona jest wyłącznie na eksport. Również do artykułów eksportowych należy białko odwirowane ze skorup.

Radomska wytwórnia jest trzecią w kraju i według opinii fachowców holenderskich i angielskich należy do najlepiej wyposażonych i największych w Europie.

Proces przygotowania masy jajowej odbywa się przez pasteryzowanie na podstawie patentu holenderskiego. Następnie masa poddana jest w ciągu 40 godzin procesowi mrożenia przy temperaturze —18 stopni Celsjusza, po czym zostaje umieszczona w składzie przy temperaturze —12 — 15 stopni Celsjusza, gdzie czeka na ekspedycję.

Należy podkreślić, że przebudowa gmachu oraz montaż instalacji wykonany został w rekordowym tempie w ciągu dwóch i pół miesiąca, przy tym przy pracach tych zatrudniono 50 pracowników

Dotychczas głównymi dostawcami masy mrożonej na rynkach światowych były Chiny, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Australia i Kanada, od roku zaś 1947 Polska po raz pierwszy przystąpiła do eksportu tego artykułu. Towar polski na rynkach zagranicznych oceniono jako najlepszy.

Uruchomienie Spółdzielczej Wytwórni Masy Jajowej Mrożonej w Radomiu ma doniosłe znaczenie gospodarcze, tym bardziej, że do produkcji masy przeznaczane są jaja drugiego gatunku — małe, tłuczki i wylewki, które dotychczas nie mogły być eksportowane i z trudem znajdowały odbiorców na rynku krajowym. (ki.)

Czemu nie ma słonia?
— pytają dzieci z Sitnego

Dzieci z Sitnego (pow. radzymiński) miały wielką radość. Na zaproszenie Koła SL przy Ministerstwie Kultury i Sztuki przyjechały one 22 września br. z kierowniczką szkoły w liczbie 30 do Warszawy.



Przyjemnie jest mieć pamiątkę z pobytu w stolicy, toteż dzieci ustawiły się chętnie do fotografii.

Bezpośrednio po wyjściu z Dworca Wileńskiego dzieci udały się pod pomnik wdzięczności na Pradze i złożyły na nim przyniesione kwiaty.

Potem było oglądanie ZOO. Ileż uciechy wywoływały pocieszne małpy, a ile respektu wzbudzał król pustyni— lew. **Dzieci żałowały tylko, że nie ma słonia.**

Po obiedzie w stołówce Ministerstwa Kultury i Sztuki i wspólnej fotografii dzieci udały się na zwiedzanie Starego Miasta i trasy W—Z. Oczywiście największą atrakcją były ruchome schody, na których pękła nieśmiałość i dotychczas panująca dyscyplina. Trzeba było wiele wysiłku wychowawców, by zebrać rozbawione dzieci, zjeżdżające tam i spowrotem.

Samochodem Ministerstwa dzieci pojechały do Łazienek, do Belwederu i z przejęciem oglądały siedzibę Prezydenta Polski.

Potem była podróż w nieznane — do kina — na kolorowy film „Podróże Guliwera". Zachwytom i radości nie było końca.

Po kolacji w Ministerstwie Kultury i Sztuki dzieci pełne wrażeń, zadowolone i szczęśliwe odjechały do swoich domów.

Przez cały czas pobytu dzieci w Warszawie opiekowali się nimi członkowie SL przy Min. Kultury i Sztuki.

Przyczyny pożarów

Czeska prasa fachowa, poświęcona ubezpieczeniom od ognia, przynosi statystykę przyczyn szkód ogniowych w rolnictwie czeskim roku 1947. Podane cyfry mogą przydać się także rolnikom polskim jako orientacyjne.

Na samych ziemiach czeskich pożary kosztowały w roku 1947 rolnictwo 194 miliony koron czeskich. Z tego wypadało na domy mieszkalne — 132 miliony, na stodoły — 47 milionów, na inne budynki gospodarskie — 12 mil. Reszta stanowi wartość innego mienia rolnego. Zwarcie elektryczne spowodowało szkody na 35 milionów koron czeskich, piorun — na 24 miliony koron, podpalenia — na 21 milionów koron, dzieci — na 18 milionów koron, wyrzucone zapałki i niedbalstwo osób palących — na 15 milionów koron, wadliwość kominów — 6 milionów koron, iskry z maszyn gospodarskich — na 8 milionów koron, przyczyny nie ustalone — na 32 miliony koron, inne drobne stwierdzone przyczyny — na 33 miliony koron czeskich.

RADIO

NIEDZIELA, 2 PAZDZIERNIKA

7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muz. 8.00 Dziennik 8.25 Muz. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy 10.00 Aud. literacka. 10.20 Aud. regionalna. 11.00 O Chopinie. 12.04 Mistrzowie „Bel canta". 13.00 Radiokronika. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 Sylwetka uczonego radzieckiego 14.10 „Pieśń pokoju" — aud. dla dzieci 14.30 Kapela ludowa. 14.50 Transmisja międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Bułgaria. 15.45 „Wytknięta droga" — montaż literacki. 16.00 Dziennik. 16.20 „Powrót" — słuchowisko. 17.05 Nie ma granic wolny śpiew. 18.00 „Pan Tadeusz". 18.20 Liszt, Chopin. 18.40 Melodie słowiańskie. 19.05 „Czarodziejski bęben" aud. rozrywk. 19.30 Czechosłowacja przemawia do Polski. 20.00 Muz. 21.00 Dziennik wiecz. 22.00 Międzynarodowy Dzień Pokoju — montaż. 22.30 Wiad. sportowe. 23.00 Ost. wiadomości. 23.10 Muz.

Dni Chopina

Pieśni mistrza do słów wieszcza

W związku z rocznicą chopinowską i mickiewiczowską ukazało się nakładem Instytutu Fryderyka Chopina, z subwencji Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego 1949, ozdobne wydanie „Dwóch pieśni Chopina" do słów Mickiewicza.

Wydawnictwo obejmuje tekst muzyczny pieśni „Precz z moich oczu" i „Moja pieszczotka" z odbitką autografu Chopina oraz artykułami prof. Zdzisława Jachimeckiego i Krystyny Kobylańskiej.

Szatę zewnętrzną wydawnictwa projektował prof. Andrzej Rudziński.

Konkurs dla młodzieży

Instytut Fryderyka Chopina ogłosił konkurs dla młodzieży szkolnej na najlepsze wypracowanie o Fryderyku Chopinie.

Sąd Konkursowy nagrodził 17 prac, nadto szereg prac wyróżniono. Poza tym piętnaście dzieci chłopskich otrzyma upominki z kwoty przeznaczonej na ten cel przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Nagrodzeni przybędą na koszt Instytutu Fryderyka Chopina do Warszawy, w celu zwiedzenia miejsc pamiątkowych, związanych z Chopinem oraz do Żelazowej Woli — miejsca urodzenia Fryderyka Chopina, gdzie nastąpi rozdanie nagród.

CO SŁYCHAĆ U PRZYJACIÓŁ I SĄSIADÓW

Centralna Rada Związków Zawodowych ZSRR powzięła specjalną uchwałę w sprawie udziału radzieckich organizacji związkowych w przygotowaniach do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Zgodnie z tą uchwałą, radzieckie związki zawodowe organizują zebrania w pałacach kultury, w klubach i świetlicach robotniczych, na których wygłoszone zostaną odczyty i referaty o sytuacji międzynarodowej i pokojowej polityce rządu radzieckiego, o Światowym Kongresie i Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju. Poza tym 2 października br. związki zawodowe zorganizują w fabrykach i zakładach przemysłowych seanse filmowe, podczas których wyświetlone zostaną filmy, obrazujące walkę narodu radzieckiego o pokój.

●◆●

Z związku z otwarciem w Moskwie wystawy: „Młodzież bułgarska w walce o socjalizm" odbył się w Centralnym Domu Pracowników Sztuki wieczór przyjaźni młodzieży radzieckiej i bułgarskiej.

Po wstępnym słowie wiceprezesa antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej — Bogatiriowa przedstawiciel KC Dymitrowskiego Związku Młodzieży Ludowej Bułgarii G. Gerginow wygłosił referat o życiu młodzieży bułgarskiej i jej walce o socjalizm. Po uroczystej części odbył się koncert artystów bułgarskich. Na zakończenie wieczoru wyświetlony został film bułgarski „Droga do zwycięstwa", poświęcony walce narodu bułgarskiego z reakcją i faszyzmem.

●◆●

Dziennik „Izwiestia" w korespondencji własnej z Warszawy wskazuje na szeroko zakrojone przygotowania do obchodu miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej. „Izwiestia" podkreślają, iż w skład wojewódzkich i powiatowych komitetów, biorących udział w pracach organizacyjnych miesiąca przyjaźni, weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej i innych organizacji.

●◆●

W gmachu muzeum przemysłowego w Pradze otwarta została wystawa prac młodzieży szkół polskich. Na wystawie tej zawierającej około 2.500 eksponatów, reprezentowane są wszystkie typy szkół polskich z wyjątkiem wyższych uczelni. Wykresy, diagramy i mapy ilustrują rozwój szkolnictwa w dzisiejszej Polsce Ludowej.

Wystawa w Pradze potrwa do końca października roku bieżącego, a następnie przeniesiona zostanie do Berna Morawskiego.

●◆●

Zatwierdzony na rok 1950 plan wydawnictw Akademii Nauk w Związku Radzieckim przewiduje 598 pozycji czyli o 102 więcej, niż w roku ubiegłym. W roku przyszłym ukaże się nowe wydanie prac uczonego rosyjskiego Pawłowa w 6 tomach. Ostatni tom zawierać będzie listy Pawłowa oraz inne materiały. Zaplanowane również zostało powtórne wydanie utworów Puszkina w 10 tomach. Pierwsze wydanie, które ukazało się z okazji 150 rocznicy urodzin poety, zostało już wyczerpane. W roku przyszłym ukażą się także pierwsze trzy tomy zbioru utworów znakomitego pisarza rosyjskiego Gogola.

Poza tym plan przewiduje wydanie szeregu prac z dziedziny biologii, fizyki, matematyki, astronomii, chemii, geologii, techniki, historii prawa i innych.

W planie na rok 1950 poważną pozycję zajmuje literatura naukowo-popularna. W roku przyszłym ukażą się między innymi książki: akademika S. Wawiłowa „Oko i słońce", prof. B. Woroncewa-Weliaminowa „O strukturze nowych gwiazd", prof. W. Bonczkowskiego „O trzęsieniach ziemi".

Książka o Konferencji Zwolenników Pokoju

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z okazji Dnia Pokoju 2 października br., ukazała się książka pt. „Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie" z przedmową min. A. Rapackiego, wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Książka zawiera przemówienia delegatów poszczególnych republik Związku Radzieckiego oraz przedstawicieli Komitetów Obrońców Pokoju reprezentujących kraje zagraniczne.

OSZUKAŃCZY STRZAŁ

W krajach kapitalistycznych powstały najrozmaitsze instytucje służące do uczciwego i nieuczciwego zdobywania pieniędzy. Jedną z takich instytucji są domy gry, będące jednocześnie siedliskiem straszliwych oszustw. Niżej zamieszczamy obrazek ze słynnego na całym świecie kasyna gry w Monte Carlo. Obrazek ten przedstawia ohydną zgniliznę moralną ludzi pieniądza.

Pan John Smith nerwowo bębnił białymi, smukłymi palcami po zielonym suknie ruletkowego stołu. Ten ruch oznaczał, że pan Smith był zdenerwowany Szczęście wyraźnie go opuściło — przegrywał. Rzucił ostatnie 10.000 franków na trzynastkę. „Pal diabli wszystko".

I znowu nic.

Pan Smith wstał zdecydowanie. Na jego zmęczonej twarzy malowało się postanowienie. Poprawił na sobie wykwintny strój wieczorowy i sięgnął ręką do tylnej kieszeni. Pośpiesznym krokiem wyszedł.

Ludzie, należący do personelu kasyna, zaczęli mrugać do siebie znacząco. Potem nieznacznie jeden z nich — specjalny agent — wyszedł za panem Smithem. Była pogodna, gwiaździsta noc. Agent kasyna wyjął z kieszeni portfel i odliczył szybko plik banknotów.

— Sto tysięcy franków na pewno wystarczy — mruknął.

Gdy pan Smith zdenerwowany tym, że przegrał wszystką posiadaną gotówkę, zastrzeli się, agent włoży mu pieniądze do kieszeni. Przyjdzie policja, zrewiduje trupa... **Pieniądze miał... Jakaż więc** przyczyna samobójstwa?... Na pewno nieszczęśliwa miłość.

Honor kasyna będzie za 100.000 franków uratowany. Tak już robi się od dawna.

Wystrzał — i mężczyzna upadł na ziemię. Stało się wszystko według szablonu. Agent dobiegł do niego, włożył franki do kieszeni i dyskretnie zniknął.

Domniemany samobójca wstał, wyciągnął z kieszeni franki i krokiem światowego bywalca wszedł znowu do kasyna. Tu nie wymuszonym gestem położył pieniądze przed kasą i wymienił je na żetony. Postawił 100.000 franków na trzynastkę. Trzynastka wygrywa.

Dyskretny agent jest blady i mruga ze zdenerwowania. Tyle pieniędzy!

Gracz spokojnie wkłada je do kieszeni i odchodzi.

— Na drugi raz — pan Smith zatrzymał się przy tym agencie, który mu włożył pieniądze do kieszeni — rozróżniaj lepiej wystrzał ze straszaka od wystrzału rewolwerowego.

Tłum. j. b.